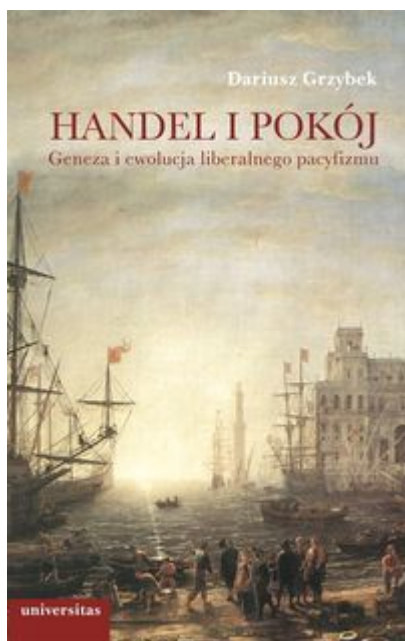


Polecam książkę Dariusza Grzybka: „Handel i pokój. Geneza i ewolucja liberalnego pacyfizmu” (TAiWPN Kraków 2015). Autor słusznie odróżnia liberalny pacyfizm od typowego; w słabszej wersji LP to twierdzenie, że handel sprzyja pokojowi, w silnej, że rozwój sieci handlowych przyniosą erę pokoju (s. 7). Raymond Aron wyróżniał pokój imperialny, hegemoniczny i równowagi sił. LP wyklucza tylko ten pierwszy (s. 11). Słusznie zauważa autor, że LP nie był poddany zbyt licznym studiom, bo zwykle nie wyodrębnia się go z liberalizmu lub pacyfizmu per se. Jacob ter Meulen i Kurt von Raumer to jedni z nielicznych historyków, którzy wyodrębnili. Katherine Barbieri w *the Liberal Illusion* uważała, że pokój może być dziełem równowagi sił, a handel nie ma tu nic do rzeczy (s. 15). Od Kanta – niezupełnie zgodnie z jego intencjami – wyprowadzono ideę demokratycznego pokoju, gdzie demokracja obok handlu jest czynnikiem sprzyjającym PAX (s. 19). Augustyn wyodrębnił jak wiadomo wojnę sprawiedliwą. Dante pokój widział w przywożeniu SPQR (s. 33). More dopuszczał tylko wojnę obronną, Erazm i to z trudem, zaprzeczał że może być wojna sprawiedliwa. Liczył na ligę narodów i jej arbitraż (s. 41). Jednak idea racji stanu wygrała w XVI wieku z ideą arbitrażu.



Jacques Savary pisał o szlachetnym handlu (s. 49). Merkantyliści, których częściowo zrehabilitował Keynes

wierzyli, że pieniądź ożywia handel i prowadzi do wzrostu produkcji (s. 52), jednak co do pokoju i funkcji handlu co merkantylista to inna opinia. Thomas Smith (zm. 1625), chciał by Anglia miała nadwyżkę dzięki eksportowi produktów, a importowi surowców (s. 53), Mun – boardu handlowego, arbitrażującego między państwami (s. 55), twierdził też, że handel daje więcej sił niż armia. Misselden nakłada na królów obowiązek utrzymania pokoju w celu ochrony handlu (s. 57), Barbon łączy klimat Północy, potrzebę i handel w jedno, twierdząc, że Południe woli wojnę, a Północ handel (s. 60). Tylko kraj morski może być nowożytnym imperium. North każdy handel uznał za obustronnie korzystny. Gervaise, handel i natura ludzka dopełniają się, więc protekcjonizm jest nienaturalny. Trwała nadwyżka handlowa jest niemożliwa, wszystko samo się wyreguluje (s. 64). Vanderlint obfitość dziełem handlu.

Hume: pieniądź jest rozdzielany między narody według ich aktywizacji ekonomicznej (s. 71), ekonomia może wywołać skutki polityczne (Hume wynalazcą makroekonomii). Hume dostrzegał komplementarność gospodarki francuskiej i brytyjskiej, przed Rocardem zdawał sobie sprawę ze znaczenia specjalizacji, uważał, że zyska także kraj zacofany na przeniesieniu doń zakładów pracy (s.73) – ojciec konwergencji ekon. Dyfuzja technologii zaostrza konkurencję, tam gdzie raz zagościł spirit of industry tam ludzie zawsze znajdą zajęcie (s. 74). Hume – handel wzmacnia morals (s. 155)

Josiah Tucker – powszechny handel i dobry rząd. Boisguillebert – przeciw wojnom, Quesnay – Francja powinna specjalizować się w rolnictwie. Condillac i naturalny system cen (s. 82). Wojny i wysokie cła to błąd. Emeric Cruce – ekumenista, anszlachcic, pacyfista, rzecznik handlu (chwalił go Leibniz), Wenecja siedzibą projektu a la LN (s. 92). Castel de Saint-Pierre, monarchista, ale przeciwnik wojen Ludwika XIV (s. 104), budowa dróg, handel i arbitraż państw – tego wymaga rozum (s. 106). Unia Europejska (z Turcją, Marokiem i

Algierem) i Unia Azjatycka (s. 109), d'Argenson za arbitra starczy Francja (s. 112), Leszczyński uważał podobnie. Voltaire – tylko zwalczenie przesądu przyniesie pokój (s. 114), podobnie Raynal, Holbach, Diderot (s. 175). Rousseau – wieczny pokój jest nieosiągalny. Bentham – dwugłowy arbitraż Francji i GB (s. 119), opinia publiczna dostrzeże, dzięki wolnej prasie, że handel lepszy niż wojna (s. 119). Nieufność i zazdrość zostaną pokonane przez rozum. Peietr de La Court i demokratyczny pokój, monarchia to wojna (s. 125). Spinoza myślał podobnie, ale bardziej uniwersalnie, że ludzie powinni zachować prawa i wymóc pokój. De La Court proponował unię republik. Temple – tolerancja holenderska daje wolność handel i dobrobyt. Charles Davenant – dążenie do uniwersalnej monarchii to błąd (s. 133). Hobbes, John Trenchard i Thomas Gordon oraz Robert Walpole i Bernard de Mandeville – budować na egoizmie (s. 135), egoizm dobry narcyzm nie. Interes to właściwie to samo co pogląd. T i G nie uważali, że wolny handel wyeliminuje wojnę, ale wierzyli, że handel zamiast wojowania znamionuje postęp (s. 140).

Montesquieu i duch umiarkowania, związany z handlowaniem zamiast wojowania (s. 143). Na M. powoływali się i Hamilton i Jefferson (s. 150), przykład USA pozwala połączyć Monteskiuszowe nauki z republikanizmem. Montesquieu uważa, że izolacja Japonii to błąd. Polaka eksportuje zboże ale tylko by gnębić chłopów, taki handel wolności nie daje (s. 151).

Steuart i łagodny protekcjonizm, polityka gospodarcza musi się liczyć z autonomią obywateli (s. 158). Filangieri gdy ustrój i handel są wolne, ambitni ludzie dbają o dobro wspólne, w despcji prześcigają się w dręczeniu ludzi (s. 162).

Condorcet i nowa umowa demokratyczna, postęp i edukacja (s. 181). Przy okazji edukacja zmniejszy nierówności materialne. Paine – rząd jest coraz mniej potrzebny (s. 189). Paine polecał sojusz USA, Francji i Anglii w celu wyzwolenia Latynoameryki (s. 191). Joel Barlow, ludzie nie lubią wojen – demokracja + handel = pokój (s. 193). Kant – handel nie może współistnieć z wojną (s. 197), republikanizm może być

monarchiczny. Demokracja i oświecenie dadzą w końcu pokój. Pokój jednak w 1814 roku zaprowadzają konserwatyści, a nie liberałowie (s. 208).

Hmm uwagi autora zmniejszające zasługi Kanta są trochę dziwne, a pokój wiedeński nie był aż taki trwały, bo trwał do 1830/1848 roku! Kant dopuszczał możliwość regresu, nie był naiwny... Tyle krytyki, jedziemy dalej...

Smith i krytyka monopoli (s. 218). Ludy cywilizowane uznają handel nad wojną i podporządkowują sobie ludy prostackie, wojenne, tak zmniejsza się liczba wojen (s. 222). Say podobnie, Ricardo – specjalizacja, i cła wychowawcze, J.S. Mill od Montesquieu i Hume bierze myśl, że ludzie przez handel poznają się i zaczynają ufać wzajemnie (s. 232). Spencer handel-Ateny-UK/USA vs wojna-Sparta-Niemcy Wilhelmińskie (s. 234). Mill – czasem trzeba liberalizować siłą np. Indie (s. 236) – liberalny imperializm. Cobden – handel pogłębia związek UK-USA= no more war. Do wojny krymskiej, Cobden, Elihu Burritt (1810-1879) nadają ton, potem liberalny pacyfizm znika i pojawia się liberalny imperializm Josepha Chamberlaina (s. 247). Constant – wojna jest pierwotniejsza niż handel, dorastając wolimy handel (s. 254), Destutt de Tracy, w 1817 roku tłumaczony przez Jeffersona, handel jest źródłem wszystkich uczuć moralnych (s. 255). Bastiat handel i utylitaryzm SA lepsze niż religia bo zwalczają skutki niemoralności, a nie tylko dogmatyzują (s. 260). Gustave de Molinari chciał sprywatyzować w Belgii ile się da, uwolnił Kongo (s. 266). Inny Belg Emile de Laveleye uważał już, że bez dobrej woli polityków pokoju i tak nie będzie (s. 273). Miał rację, ONZ stworzył nie handel lecz wola i siła FDR. Bloch i Angell ostrzegali przed wojną na początku XX wieku. Fukuyama – liberalne demokracje wszędzie = pokój wszędzie, jednak już Wilson wiedział, że trzeba siły, że sam handel nie wystarczy (s. 305).

Ta mała garść informacji ma zachęcić do lektury, a nie ją zastąpić. Gorąco Polecam. Jedyne co wzbudza moje wątpliwości

to rola Kanta jako chłopca do bicia za niezdecydowanie czy rewolucje 1789 roku poprzeć czy potępić z przyczyn moralnych, moim zdaniem tak samo jak Montesquieu ma on wielką zasługę w tłumaczeniu języka radykalnego oświecenia na język monarchii, bez czego szerokiego oświecenia by nie było. Jednak nawet autor przyznaje, że obecna liberalna hegemonia USA spełnia kryteria wizji Kanta. Dobrze i to. Polecam lekturę! Naprawdę warto!